

## ŚWIĘTY CHRYSYAN – CYSTERS – MISYJNY BISKUP PRUS

(próba nowego spojrzenia)

Wokół postaci Chrystiana, cystersa oraz pierwszego i jedyne go biskupa Prus istnieje w historiografii dość niezwykła sytuacja. Pisze się o nim w prawie każdej pracy dotyczącej dziejów Polski XIII w. a omawiającej stosunki z Pomorzem Gdańskim, Prusami i zakonem krzyżackim. Jest to literatura niezwykle obszerna – starszą zebrał Gerard Labuda w pracy pt. *Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII wieku*<sup>1</sup>, a nowszą tenże uczony w uwagach bibliograficznych (cz. I–II) zawartych w syntezie Mariana Biskupa i Gerarda Labudy *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach*<sup>2</sup>. Odsyłając do wymienionych bibliografii, chcę jeszcze zwrócić uwagę na kilka prac nowszych związanych z postacią bpa Chrystiana. Oprócz wspomnianej tu już syntezy *Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach*, wymienić trzeba dwuczęściowe opracowanie ks. Romana Bodańskiego, *Początki hierarchii kościelnej w Prusach*<sup>3</sup>, szereg prac Jana Powierskiego<sup>4</sup>, Stelli Marii Szacherskiej<sup>5</sup> oraz Tomasza Jasiń-

<sup>1</sup> „Annales Missiologicae” R. 9: 1937 s. 428–435.

<sup>2</sup> Gdańsk 1988 s. 529 i 531; oraz G. Labuda, *Die Urkunden über die Anfänge des Deutschen Ordens im Kulmerland und in Preussen in den Jahren 1226–1235*, in *Die geistlichen Ritterorden Europas*, hrg. V. J. Fleckenstein und M. Hellmann, Bd. 26, Sigmaringen 1980 s. 299–316.

<sup>3</sup> Część I, „Studia Warmińskie” t. 16: 1979 s. 303–353; Część II tamże, t. 18: 1981 s. 285–315.

<sup>4</sup> J. Powierski, *Chronologia stosunków pomorsko-krzyżackich w l. 1236–1242*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (dalej cyt. KMW) 1970 nr 2 s. 167–192; Tenże: *Na marginesie najnowszych badań nad problemem misji cysterskiej w Prusach i kwestią Santyra*, KMW 1968 nr 1 s. 239–262; Tenże: *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego*, Toruń 1968 s. 125–195 i inne.

<sup>5</sup> S. M. Szacherska, *Opactwo oliwskie a próba ekspansji duńskiej w Prusach*, „Kwartalnik Historyczny” (dalej cyt. KH) t. 74: 1967 nr 4 s. 924–942;

skiego<sup>6</sup>, ostatnio książkę Mariana Dygi, *Studia nad początkami władztwa zakonu krzyżackiego w Prusach (1226–1259)*<sup>7</sup>, a także artykuły: Harmuta Boockmanna i Zenona Huberta Nowaka<sup>8</sup>. Z drugiej jednak strony, na palcach jednej ręki można policzyć prace poświęcone samej postaci Chrystiana. Tu wymienię biogramy: Romana Grodeckiego w *Polskim Słowniku Biograficznym*<sup>9</sup> oraz Jana Powierskiego w *Ludziach pomorskiego średniowiecza*<sup>10</sup> i w *Słowniku Biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego*<sup>11</sup>. Wspomnę także o moim artykule pt. *Święty Chrystian – cysters – misyjny biskup Prus i pasterz ziemi chełmińskiej w latach 1222–1245*<sup>12</sup>.

Tyle jeśli chodzi o polską historiografię. Ponadto parę haseł w encyklopediach i słownikach biograficznych niemieckich<sup>13</sup> i polskich<sup>14</sup>, w tym również kościelnych<sup>15</sup>. Istnieje także – lakoniczne

Tejże: *Pierwsi protektorzy biskupa Prus Chrystiana*, w: *Wieki średnie*, Warszawa 1962 s. 129–141; Tejże: *Rola klasztorów duńskich w ekspansji Danii na Pomorzu Zachodnim u schyłku XII wieku*, Wrocław 1968.

<sup>6</sup> T. Jasiński, *Stosunki śląsko-pruskie i śląsko-krzyżackie w pierwszej połowie XIII w.* w: *Ars historica*, Poznań 1976 s. 393–403; Te go ż.: *Okoliczności nadania ziemi chełmińskiej krzyżakom w 1228 roku w świetle dokumentu łowickiego*, w: *Balticum*, Toruń 1992 s. 151–163.

<sup>7</sup> UW, Warszawa 1992 s. 408.

<sup>8</sup> H. Boockmann, *Die Freiheit der Preussen im 13. Jahrhundert*, w: *Die abendländische Freiheit vom 10. zum 14. Jahrhundert*, hg. v. J. Fried, Sigmaringen 1991 s. 1287–306. Panu prof. J. Strzelczykowi zawiązuję podziękowanie; Z. H. Nowak, *Militēs Christi de Prussia*, in: *Die geistlichen Ritterorden Europas*, hrsg. J. Fleckenstein und M. Hellmann, Sigmaringen 1980 s. 333–352.

<sup>9</sup> R. Grodecki; *Chrystian, biskup pruski*, w: *Polski Słownik Biograficzny* t. 3: 1937 s. 456–457.

<sup>10</sup> J. Powierski, *Chrystian (3 ćwierć XII w. – 1245), pierwszy biskup pruski*, w: *Ludzie pomorskiego średniowiecza*, Gdańsk 1981 s. 35–43.

<sup>11</sup> J. Powierski, *Chrystian (zm. 1245), bp pruski*, w: *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego* (dalej cyt. SBPN) t. 1: 1992 s. 214–216.

<sup>12</sup> W: *Diecezja toruńska wczoraj i dziś (750-lecie diecezji chełmińskiej)*, „Przegląd Regionalny” z. 7 s. 12–19. W ostatniej chwili otrzymałam *Poczet biskupów warmińskich* S. Achremczyka, R. Marchwińskiego i J. Przeradzkiego, Olsztyn 1992, gdzie biogram Chrystiana opracował J. Przeradzki, s. 7–12.

<sup>13</sup> *Altpreussische Biographie*, Bd. 1, hrsg. C. Krollmann, Königsberg 1941, Marburg/Lahn, 1974 s. 104; *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 3, Berlin 1957 s. 230; *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 4, Berlin 1968 s. 175; *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 2/8, München, s. 1914.

<sup>14</sup> *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 2, Warszawa 1963 s. 510–511; *Encyklopedia Powszechna PWN*, wyd. 2, Warszawa 1983 s. 478.

<sup>15</sup> *Kirchenlexicon oder Encyklopedie*, F. Kaule n, Bd. 3, Freiburg in Breis-

lecz wiernie przedstawiające postać Chrystiana – hasło w *Słowniku kościelnym łacińsko-polskim* ks. Alojzego Jougana; *S. Christianus m. – św. Krystian, cysters, apostoł i biskup Prus † 1245 4. XII*<sup>16</sup>, a także w przewodniku onomastyczno-hagiograficznym *Twoje imię*<sup>17</sup>.

Na skutek wspomnianych uwarunkowań bp Chrystian jest postacią dość tajemniczą, bo i kluczową dla spraw rozgrywających się w trójkącie polsko-krzyżacko-pruskim (z udziałem najwyższych autorytetów średniowiecznej Europy: papieża i cesarstwa) i jednocześnie słabo oświetloną przez naukę. Jeśli chodzi o niektórych historyków niemieckich, to można by ich nawet podejrzewać o celowe zaciemnianie biografii Chrystiana. Do tego dochodzi jeszcze kolejny paradoks polegający na tym, że w ostatnich latach życia bp Chrystian sprzeciwiał się decyzjom papieskim, a jednak przez swoich konfratrów cystersów a nawet całą monastyczną gałąź benedyktyńską uznany jest za świętego. Te paradoksy można by mnożyć – np. tenże Chrystian przyczynił się waleśnie do sprowadzenia Krzyżaków na Ziemię Chełmińską i wprowadził ich na teren Prus (nie książę Konrad), a niebawem stał się najbardziej zniechęconym przez Zakon człowiekiem. Tego rodzaju sprzeczności wokół biskupa misyjnego Prus dałoby się znaleźć jeszcze więcej. Jest to więc postać ważna, interesująca ale wciąż jeszcze okryta wieloma tajemnicami. Stąd zapewne wzięło się moje zainteresowanie a nawet fascynacja tą postacią. Materiały gromadzę od dość dawna, co najmniej od czasu przygotowywania mojej książki *Lokacja Grudziądzka w 1291 r.*<sup>18</sup> i zamierzam napisać monografię poświęconą biskupowi Chrystianowi. W artykule tym staram się przedstawić rezultaty dotychczasowych poszukiwań.

Jest to jednak pierwsza połowa XIII w., przeto nie dysponujemy taką ilością informacji, która skłaniałaby do daleko idącej selekcji, przeciwnie – ze względu na ich ubóstwo trzeba tu wykorzystać wszelkie dane, nawet pośrednie. Dodajmy jeszcze i to, że szczególnie trudno o przekazy jednoznaczne i bezpośrednie. Niekiedy więc trzeba będzie posłużyć się hipotezami. Dodatkową trudność sprawia fakt,

gau 1884 szp. 225–228; F. Doye von Sales, *Heilige und Seilige des römisch-katholischen Kirche*, Bd. 1, Leipzig (1929) s. 139; H. Schmauch in: *Lexicon für Theologie und Kirche*, Bd. 2 Freiburg 1958 s. 1123–24; *Lexicon der Deutschen Heiligen, Seiligen, Ehrwürdigen und Gottseligen*, hrsg. J. Torsy, Köln 1959 s. 314; oraz polskie: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 7–8, Warszawa 1909 s. 73, i *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, Lublin 1979 s. 294.

<sup>16</sup> Wyd. III Poznań 1958 s. 105.

<sup>17</sup> Wydany przez Apostolstwo Modlitwy, Kraków 1976 s. 296.

<sup>18</sup> Studium historyczno-archiwalne, TTK Toruń 1991 s. 19–48.

że postać Chrystiana i jego biografia była w wyraźny sposób i to programowo fałszowana przez Krzyżaków, którzy w biskupie Prus, swoim byłym protektorze, widzieli – i słusznie – głównego przeciwnika politycznego, przeszkadzającego im w realizowaniu idei własnego państwa zakonnego w Prusach. Tę niekorzystną dla Chrystiana wersję przejęła część historiografii niemieckiej. Istnieje więc potrzeba pewnego odklamania świadomych zafalszowań.

Wspomniane dezinformacje mają bardzo długi żywot i trafiły bardzo wysoko, bo aż do wydanej przez Watykan *Bibliotheca Sanctorum* w której znajduje się biogram Chrystiana<sup>19</sup>. Autorem hasła jest Alfons M. Zimmermann, który opiera się na pracy własnej *Kalendarium Benedictinum Die Heiligen und Seligen des Benediktinerordens und seiner Zweige*<sup>20</sup>, a także na pracach: F. Wintera *Die Cistercienser in nordöstlichen Deutschland*<sup>21</sup>, K. i T. Gatz *Der deutsche Orden*<sup>22</sup> oraz na biogramie H. Schmaucha w *Lexikon für Theologie und Kirche*<sup>23</sup>. Powiedzmy od razu, że wielka szkoda, iż Zimmermann nie wykorzystał o wiele solidniejszych prac dziewiętnastowiecznych, chociażby hasła opracowanego przez Lüdtkiego w *Kirchenlexikon oder Encyclopedie*<sup>24</sup>. Jest jednak tak jak jest. Ze względu na światowy zasięg *Bibliotheca Sanctorum* zamieszczone w niej hasło dotyczące Chrystiana będzie stanowiło dla mnie w tym artykule powód do sprostowań, uzupełnień i polemik.

Autor wspomnianego biogramu w *Bibliotheca Sanctorum* nie ma najmniejszej wątpliwości, że Chrystian wywodził się z klasztoru cystersów niemieckich zlokalizowanego w Polsce, a przecież wiemy, że szesnastowieczny kronikarz Szymon Grunau<sup>25</sup>, któremu znany był oryginał dawnej kroniki dominikanów elbląskich i którego wiado-

<sup>19</sup> *Bibliotheca Sanctorum*, t. 4, Roma 1964 szp. 329. Wydawnictwo to jest niedostępne w bibliotekach toruńskich. Omawianym tu biogramem Chrystiana dysponuję dzięki uprzejmości pani profesor Barbary Trelińskiej, która przesała mi odbitkę kserograficzną z egzemplarza znajdującego się w Bibliotece KUL. Składam Jej gorące podziękowanie.

<sup>20</sup> Metten 1933–38 *Vorarlbergia sacra* 46 Bd. 3 p. 393.

<sup>21</sup> Bd. 1, Gotha 1868 pp 264–294.

<sup>22</sup> Wiesbaden 1936 pp 48 s. 70–73.

<sup>23</sup> Bd. 2, Freiburg 1958, szp. 1123–124.

<sup>24</sup> Bd. 3, Freiburg in Breisgau 1884 szp. 225–228.

<sup>25</sup> *Simon Grunau's Preussische Chronik*, wyd. M. Perlbach, R. Philippi, P. Wagner, Bd. 1. Leipzig 1876 (dalej cyt. Grunau), zob. też: J. Dworzaczkowa, *Kronika pruska Szymona Grunaua jako źródło historyczne*, w: „*Studia Źródłoznawcze*” (dalej cyt. SŹr) t. 2, 1958 s. 119–148, oraz S. M. Szacherska, *Opactwo oliwskie*, s. 934–937.



1. Pieczęć portretowa biskupa pruskiego Chrystiana. Odcisk przy dokumencie z roku 1231; według F. A. Vossberga. Rep. Fot. Marek E. Grausz.

mości ostatnio coraz częściej okazują się prawdziwe, jednoznacznie stwierdza, że Chrystian urodził się w dzisiejszym Chociwlu (zwanym w XIV w. Frienwalde) k. Stargardu Szczecińskiego<sup>26</sup>. Nawiasem mówiąc, Stanisław Rospond uważa, że ta starosłowiańska nazwa powinna brzmieć raczej Kociwle od rośliny „kocanka”, tj. kotki = bazy. Starosłowiański gród pomorski istniał tam już od XI w.<sup>27</sup> Wracajmy jednak do postaci Chrystiana. Jeśli urodził się w Chociwlu (Kociwlu) i to między 1165–1170, według ustaleń Stelli Marii Szacherskiej<sup>28</sup> to jest bardzo mało prawdopodobne, by pochodził z rodziny niemieckiej, gdyż było to na długo przed wielką akcją kolonizacyjną prowadzoną na tych terenach przez księcia szczecińskiego Barnima I Dobrego<sup>29</sup>. W jej wyniku pierwsi osadnicy niemieccy napływają do Stargardu Szczecińskiego dopiero w drugiej połowie XIII w.<sup>30</sup>

Był to więc najprawdopodobniej ród słowiański i to raczej znaczny, bowiem i Chrystian i jego brat Henryk dysponowali sporym majątkiem, gdyż obdarowali wsiami klasztor w Kołbaczu<sup>31</sup>, być może przyczynili się do ufundowania klasztoru cysterek w Marianowie k. Chociwla<sup>32</sup>; mieli pieniądze na kupno Radzyna Chełmińskiego od spadkobierców wojewody Krystyna za 80 grzywien srebra<sup>33</sup>, środki

<sup>26</sup> Grunau, s. 290, „Chrystianus der bischof war der geburt von Freyenwalde und czogk zu Koltwitz (Kołbacz) yns closter sancti Bernhardi von dannen wart er elegirt zeum abte yn der Oliva, nicht ferre ligende von den Dantz krugen..”.

<sup>27</sup> S. Rospond, *Chociwel*, w: *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984 s. 53. W rejonie założonego tam przez braci von Wedel w 1338 r. miasteczka, znajdował się gród i osada, która sto lat wcześniej podupadła. H. Lemcke, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Regierungsbezirk, Stettin III/2*, Kreis Saatzig Stettin 1912 s. 7.

<sup>28</sup> S. M. Szacherska, *Opactwo oliwskie*, s. 936–939.

<sup>29</sup> J. Spors, *Początki brandenburskiego zwierzchnictwa lennego nad Pomorzem Zachodnim na tle rywalizacji o ziemie nad środkową Odrą i dolną Wartą w l. 1234–1261*, w: *Niemcy–Polska w średniowieczu*, UAM Poznań 1986 s. 187–200.

<sup>30</sup> W. Filipowiak, *Stargard we wczesnym średniowieczu. Z dziejów ziemi stargardzkiej*. Praca zb., red. B. Dopierala, Poznań s. 91 i 95.

<sup>31</sup> H. Chłopocka, *Powstanie i rozwój wielkiej własności ziemskiej opactwa cystersów w Kołbaczu w XII–XIV wieku*, Poznań 1953. Klasztor w Kołbaczu założony został na dobrach Warcisława z rodu Ściborzyców.

<sup>32</sup> W trzy lata po śmierci Chrystiana w 1248 r. w Marianowie k. Chociwla Barnim I Dobry funduje klasztor cysterek. Pierwszą przełożoną została Barbara, jedyna córka księcia Warcisława III. Matką zaś Barbary była Zofia, wdowa po Przybysławie panu Wolina, pochodząca z Gniezna, zob. M. Szymczak, *Marianowo – Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej*, „Słowo Katolickie”, 1993 nr 223 s. 9.

<sup>33</sup> *Kodeks Mazowiecki* t. 1 nr 230; S. Kujot, *Dzieje Prus Królewskich*,

na podróże do Rzymu<sup>34</sup> itp. Warto dodać, że Chrystian przez całe życie był postacią znaną na Pomorzu Zachodnim. Najdobitniejszym tego przykładem jest polecenie papieskie z 1219 r.<sup>35</sup>, aby przyjął rezygnację biskupa kamieńskiego Sigwina z powodu wieku i choroby oraz dopilnował elekcji jego następcy Konrada syna Warcisława Świętoborzycy na stolec biskupi w Kamieniu Pomorskim<sup>36</sup>. Wiemy też, że miał dobra, czy też dochody z dóbr w okolicy Kołobrzegu, które otrzymał na cele misyjne od książąt zachodniopomorskich Bogusława II i Kazimierza II<sup>37</sup>. Według *Roczników czyli Kronik Sławnego Królestwa Polskiego* Jana Długosza – bp Krystian (Chrystian) pochodził ze szlacheckiego domu i rodu<sup>38</sup>. Fascynującym zadaniem będzie próba identyfikacji tego zachodniopomorskiego rodu. Mam już pewne przemyślenia, ale sprawa wymaga dalszych poszukiwań. Zresztą Chrystian ciążył ku domenom polskim przez cały czas swej działalności. Nie było żadnej wątpliwości, że jego misja pruska była od początku związana z książętami polskimi i polską hierarchią kościelną<sup>39</sup>. Zatem jego niemieckie pochodzenie jest raczej wątpliwe. Natomiast dla autora hasła w *Bibliotheca Sanctorum* – oczywiste.

Czytajmy dalej biogram Chrystiana w tym wydawnictwie: Autorki nie znana jest droga zakonna biskupa pruskiego – my natomiast bez trudu możemy ją zrekonstruować. Jego macierzystym klasztorem był bliski miejsca urodzenia zachodniopomorski cysterski Kołbacz, następnie wschodniopomorska Oliwa, gdzie prawdopodobnie

„Roczniki TNT” t. 24:1914 s. 45 przyjmuje, że miało to miejsce w 1918 r., zaś J. Bieniak, *Studia nad dziejami ziemi chełmińskiej w okresie piastowskim*, „Rocznik Grudziądzki” t. 5–6: 1970 s. 30 opowiada się za rokiem 1223.

<sup>34</sup> Biskup misyjny Prus odbył wiele – jak na owe czasy – podróży: był kilkakrotnie w Rzymie, jeździł na kapitułę Generalną do Cistercium, przebywał w Kopenhadze, wziął udział w soborze lyońskim.

<sup>35</sup> S. M. Szacherska, *Pierwsi protektorzy*, s. 136, oraz te same, *Opactwo Oliwskie*, s. 937.

<sup>36</sup> *Pommersches Urkundenbuch*, wyd. Klempin i Prümers, t. 1, Szczecin 1868 nr 146 (dalej cyt. PomUrkb).

<sup>37</sup> K. Forstreuter, *Die Gründung des Erzbistums Preussen 1245/1246*, „Jahrbuch der Albertus Universität zu Königsberg” Pr. Bd. 10:1960 (XII).

<sup>38</sup> J. Długoski, *Historiae Poloniae*, t. 12, Kraków 1873 s. 306 „nobilis de domo et familia”.

<sup>39</sup> K. Zielińska-Melkowska, *Święty Chrystian*, s. 13 n. Polskość misji cystersa Chrystiana znalazła wyraz w przyjęciu do języka pruskiego polskiej terminologii kościelnej. Związki pierwszego biskupa pruskiego z Polską wyrażały się też w jego jurysdykcji biskupiej na terenie Ziemi Chełmińskiej oraz w bardzo częstym uczestnictwie w zjazdach biskupów i książąt polskich (Mikulin, Wierdzelowo, Prądów, Trzebnica itd.).

był opatem, i wreszcie wielkopolskie Łekno, skąd wzięła swój początek polska misja cysterska w Prusach<sup>40</sup>.

Kolejne nieporozumienie, z którym spróbuję się rozprawić. – Według tegoż A. M. Zimmermanna, Chrystian otrzymał od księcia Konrada Mazowieckiego całą Ziemię Chełmińską jako niezależne terytorium. Wydaje mi się, że jest to błąd zamierzony, bowiem łatwo można by powiedzieć, że tę swoją rzekomą własność – całą Ziemię Chełmińską – a nie jedynie uposażenie dla swej działalności misyjnej, przekazał później Krzyżakom. Następnie wymieniony autor stwierdza, że dopiero Chrystian zaczął obsadzać parafie w Ziemi Chełmińskiej „autochtonicznym klerem”. W ogóle wydaje się nie rozumieć sytuacji na Ziemi Chełmińskiej – przecież od dawna już schryścianizowanej, i nie widzi różnicy między nią a pogańskimi Prusami. W tym stanie rzeczy nie dziwi fakt, że fundacja Rycerzy Chrystusowych w Dobrzyniu<sup>41</sup> inspirowana przez Chrystiana także się autorowi kojarzy z Ziemią Chełmińską. Gwoli prawdy przyznać trzeba, że różnice między metodą misyjną bpa Chrystiana a „misyjną” metodą krzyżacką zostały prawidłowo przedstawione. Ani słowa natomiast u A. M. Zimmermanna o konflikcie między biskupem a Krzyżakami. Zatem podejmę tutaj tę sprawę.

Jak wiemy, Chrystian sam przyczynił się do sprowadzenia krzyżaków i był ich dobroczyńcą, ponieważ przekazał im część dóbr, które otrzymał od księcia Konrada i wpuścił ich do Prus<sup>42</sup>. Wkrótce jednak stał się dla Zakonu głównym wrogiem. Misja cysterska bpa Chrystiana dążyła bowiem po prostu do chrystianizacji Prus a także, być może, do utworzenia tam swego rodzaju „państwa kościelnego” pod patronatem Stolicy Apostolskiej i w jakimś związku z książętami polskimi. Sprawa ta nie jest zupełnie oczywista, Tadeusz Manteuffel ją wysuwa<sup>43</sup>, a Henryk Łowmiański uważa za

<sup>40</sup> Tamże, s. 13.

<sup>41</sup> G. Labuda, *O nadaniu biskupa Chrystiana dla Dobrzyńców z roku 1228*, „Roczniki Humanistyczne” (dalej cyt. RH) t. 20:1972 z. 2 s. 44–49; Z. H. Nowak, *Militēs Christi de Prussia. Der Orden zu Dobrin und seine Stellung in der preussischen Mission*, in *Die geistlichen Ritterorden Europas*, hg. v. J. Fleckenstein und M. Hellmann, Bd. 26, Sigmaringen 1980 s. 86 i n.

<sup>42</sup> J. Pliński, *Die Probleme historischer Kritik in der Geschichte des ersten Preussenbischofs*, w: *Kirchengeschichtlichen Abhandlungen*, hrsg. v. M. Solarek, Breslau 1902 s. 153–249; zob. też: G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego*, *Uwagi Bibliograficzne* cz. I–II s. 531 (por. przypis 2).

<sup>43</sup> T. Manteuffel, *Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego w Prusach*, „Zapiski TN w Toruniu” t. 18:1953 z. 4 s. 157–173.

wątpliwą<sup>44</sup>. Natomiast jest rzeczą pewną, że od początku plany Niemieckiego Zakonu Szpitalnego św. Marii w Jerozolimie wobec Prusów były zupełnie inne – chodziło, przede wszystkim o podbój i stworzenie własnego państwa zakonnego.

Okoliczności sprzyjały Zakonowi. W roku 1234, po prawie całkowitym schryścianizowaniu Pomezanii, przedsięwziął Chrystian wyprawę misyjną do Sambii i tam dostał się do niewoli pogańskich Sambijczyków<sup>45</sup>. Zakon oczywiście nie ruszył palcem by go oswobodzić, choć miał prawdopodobnie takie możliwości<sup>46</sup>. Przeciwnie, Krzyżacy rozpuszczali wieści, skierowane nawet do Stolicy Apostolskiej, że bp Chrystian nie żyje. Po prostu niewola Chrystiana był to wspólny dar losu dla Krzyżaków. Więzienie biskupa trwało ponad pięć lat i w tym czasie Zakon dokonał znacznych podbojów, niszcząc cysterskie dzieło misyjne biskupa, a także przejął część jego posiadłości, m. in. główną siedzibę misyjną w Pomezanii – Santyr, (Zantyr, Sąciż, dziś Biała Góra)<sup>47</sup>.

Ostatecznie z niewoli wydobyła Chrystiana, za znacznym okupem w wysokości 800 grzywien srebra, jego własna rodzina tj. brat Henryk, również cysters w Kołbaczu i bratanek Chrystian, którzy najpierw oddali się Prusom jako zakładnicy, ponieważ trzeba było sporo czasu na zebranie tak dużej sumy pieniędzy<sup>48</sup>. Odbyło się to

<sup>44</sup> H. Łowmiański, *Początki i rola polityczna zakonów rycerskich nad Bałtykiem w wieku XIII i XIV*, w: *Polska w okresie rozbitcia feudalnego*, Wrocław 1973 s. 233–295.

<sup>45</sup> O uwięzieniu Chrystiana mówi bulla Grzegorza IX z 7 X 1233 r. *Preussisches Urkundenbuch I/1* nr 100, wyd. R. Philippi, Woelky, Königsberg 1882 (dalej cyt. PrUrkb), skierowana do dominikanów w Prusach. Większość historyków kładzie ten fakt na wiosnę 1233 r., zob. G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*, s. 343, przyp. 31.

<sup>46</sup> Biskup misyjny Prus w skardze skierowanej do Grzegorza IX pisze m. in., że Krzyżacy – nie zrobili niczego dla jego wykupienia z niewoli, w której przebywał 6 lat, mimo iż mieli takie polecenie od papieża. Nie wykorzystali okazji wymiany Chrystiana za bogatych jeńców pruskich pojmanych przez Krzyżaków i wypuścili ich za okupem pieniężnym. Zob. List Grzegorza IX z dnia 11 IV 1240 r. do biskupa Miśni i do komisarzy. PrUrkb I nr 134.

<sup>47</sup> W tej samej skardze Chrystianowej, której należy wierzyć, zawarte są dalsze poważne zarzuty wobec Zakonu a mianowicie, że podczas jego niewoli Krzyżacy napadli na posiadłości biskupie, zdewastowali miasto i gród – główną siedzibę misyjną Santyr, ograbili braci zakonnych i neofitów mieszkających w dobrach biskupich, zawłaszczyli dochody i uzurpowali sobie prawa biskupie w kościołach i kaplicach. Pogan odwołują się do chrztu, żeby ich łatwiej utrzymać w poddaństwie, torturują chrześcijan wiernych biskupowi, zmuszając do uległości jedynie Zakonowi. Przeszkadzają krzyżowcom wznosić kościoły, a wzniesione pomagają zagarnąć poganom; utrudniają krzyżowcom współpracę z biskupem.

przy pomocy księcia gdańskiego Świętopelka, który jako jedyny z książąt polskich wcześniej poznał się na polityce zakonu krzyżackiego, a w biskupie misyjnym Prus, którego od dawna był obrońcą, widział swego sprzymierzeńca<sup>49</sup>. Chrystian odzyskał wolność w 1238 r. Zakon już wcześniej (1236) starał się w Kurii Rzymskiej o ustanowienie hierarchii kościelnej w państwie organizowanym na podbitych przez siebie terenach Prus oraz w Ziemi Chełmińskiej. Chodziło oczywiście o zniesienie urzędu misyjnego biskupa Prus, który stanowił ważną przeszkodę w realizacji planów krzyżackich. Chrystian – po uwolnieniu – podjął walkę z Zakonem, która skończyła się jego klęską. Tej jednak sprawy nie będę zaś szczegółowo przedstawiała, ponieważ jest dość dobrze opracowana w literaturze<sup>50</sup>, w tym artykule próbuję skoncentrować się na sprawach mniej znanych, a także na polemice ze stereotypami dotyczącymi postaci Chrystiana. Podejmuję więc tylko niektóre wątki sprawy.

Nieprawdą jest zatem – jak to sugeruje A. M. Zimmermann – że biskup Prus pogodził się z zaistniałą sytuacją, przeciwnie podjął zdecydowaną walkę z Zakonem, próbując zmienić decyzję papieską, która jednak ostatecznie zapadła w lipcu 1243 r.<sup>51</sup> Zamiast Chrystianowego, misyjnego ordynariatu Prus utworzono cztery diecezje: chełmińską, pomezzańską, warmińską i sambijską, z których jedną papież polecił objąć Chrystianowi, wskazując diecezję chełmińską. Mimo, że diecezji chełmińskiej nie objął, to przecież w tradycji jest uważany za pierwszego jej biskupa<sup>52</sup>. Walka Chrystiana z Zakonem

<sup>48</sup> Chrystian prosił papieża Grzegorza IX, by ułatwił mu spłacenie okupu, zezwalając na wykorzystanie pieniędzy z kar kościelnych. Zob. w tej sprawie pisma papieża do legata Wilhelma z 23 III 1240 r. (PrUrkb I nr 133), i do arcybiskupa z Bremy (PrUrkb I nr 136).

<sup>49</sup> J. Powierski, *Na marginesie najnowszych badań nad problemem misji cysterskiej*, s. 239–262; K. Zielińska-Melkowska, *Bitwa nad rządzkim jeziorem na tle wczesnych dziejów Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki” t. 11:1994 s. 9–20.

<sup>50</sup> G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego*, s. 133–138.

<sup>51</sup> R. Bodański, *Początki hierarchii kościelnej w Prusach część 2*, s. 286–309; A. Wiśniewska, *Henryk-Heidenryk pierwszy, biskup chełmiński*, Pelplin 1992 s. 30–33 i 36–42.

<sup>52</sup> *Series episcoporum culmensium*, opr. W. Kętrzyński, MPH, IV Lwów 1884, przedruk Warszawa 1961 s. 50: „Primus Christianus Cisterciensis, hic districtus et territoria villasque quibus inclitus Conradus dux Masovie ecclesiam Culmensem anno domini MCCXII ornavit”. Por. też S. Kujot, *Czy biskup pruski umarł biskupem chełmińskim?* „Przegląd Historyczny” R. 1: 1905 z. 2 s. 285–289. Za wskazanie mi tej pracy dziękuję Panu Profesorowi Kazimierzowi Jasińskiemu.

Szpitalników św. Marii w Jerozolimie o prawa biskupie do całych Prus obfituje w dramatyczne zaiste momenty. Nie ma ona nic wspólnego z informacją zawartą w biogramie z *Bibliotheca Sanctorum* głoszącą, że Chrystian usunął się z pola walki i schronił w zaciszu jednego z cysterskich klasztorów. Mogło to nastąpić ale o wiele później, dopiero po decyzji papieskiej o podziale Prus na cztery diecezje, a więc najwcześniej w drugiej połowie 1243 r. Wówczas to misyjny biskup Prus, prawdopodobnie chcąc uniknąć degradacji i nacisków, przeniósł się do zaprzyjaźnionego klasztoru w Łądzie, gdzie być może powierzono mu także funkcję opata. Odtworzony pod koniec XVII w. (1681 r.) nekrolog łądzki (*Liber Mortuorum Monasterii Landensis Ordinis Cisterciensis*)<sup>53</sup> w szeregu opatów, wprowadzie dopiero pod rokiem 1250, podaje opata Krystiana. Jego poprzednik Jan występuje pod rokiem 1241, a następca Matyasz figuruje w 1255 r. – Można zatem domniemywać, że zachodzi tu jedynie niewielka pomyłka w dacie rocznej. Do dzisiaj w sali opackiej w Łądzie malowidła ścienne opatów przedstawiają po opacie Janie – opata Krystiana. Jednak i wówczas Chrystian nie zrezygnował z walki o zachowanie misyjnego biskupstwa pruskiego.

Nie będę przedstawiała wszystkich znanych szczegółów tych sześcioletnich zmagania. Ograniczę się tylko do tych relacji, które udało mi się znaleźć w zachowanych, jedynie fragmentarycznie, odpisach Statutów Cysterskiej Kapituły Generalnej z lat 1240–1245<sup>54</sup>. Z lektury komentarzy opracowanych przez wydawcę J. M. Caniveza odniosłam wrażenie, że nie ma on najmniejszego pojęcia o istnieniu misji cysterskiej w Prusach. Identyfikuje bowiem uparcie występującego w protokołach posiedzeń Kapituły „biskupa Prus” (episcopus Pruscie) z Mikołajem biskupem ryskim, który według niego siedział na tamtejszym stolcu biskupim w latach 1231–1253. Oczywiście jest to całkowite pomieszczenie różnych rzeczywistości, bowiem zawarte informacje odnoszą się wyraźnie do Chrystiana.

Oto najważniejsze przekazy z wspomnianych protokołów. Pod rokiem 1242 aż trzy razy omawiana była sprawa misji pruskiej<sup>55</sup>. Stwierdza się w tych relacjach, że biskupa Prus popierali opaci z

<sup>53</sup> *Liber Mortuorum Monasterii Landensis, Ordinis Cisterciensis*, MPH t. 5, ed. W. Kętrzyński, s. 471.

<sup>54</sup> *Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1786*, ed. J. M. Canivez, Louvain 1933–1941 (dalej cyt. *Statuta*).

<sup>55</sup> *Statuta* t. 2 s. 245 nr XXIX, XXIX, XLIII. Prośbę o fundację wysłał biskup już prawdopodobnie w roku 1240, zob. S. M. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Oliwie*, z. 85, przyp. 111.

Lądu, Łekna, Oliwy i Obry, a chodziło o starania Chrystiana wokół utworzenia cysterskiego opactwa na podległych mu terenach. Najwidoczniej chciał zabezpieczyć chociaż część dóbr przed Krzyżakami, skupiając je w fundacji klasztornej. Projekt takiego opactwa zgłosił cysterskiej kapitule we wrześniu tegoż roku<sup>56</sup>. Jednakże do ostatecznego zatwierdzenia opactwa cysterskiego w Prusach chyba nie doszło, bowiem wiemy że krzyżacy nie pozwalali na terenach sobie poddanych zakładać klasztorów uposażonych bogato w ziemię. Działalność duszpasterską w swoim państwie opierali na zakonach żebrzących, nie stanowiących konkurencji dla władztwa terytorialnego. Najpierw posługiwali się dominikanami, wszyscy czterej pierwsi biskupi diecezjalni w władztwie krzyżackim pochodzili z tego zakonu, a później franciszkanami, bowiem w tym zakonie przewagę miał żywił niemiecki<sup>57</sup>. Na tej samej kapitule w 1242 r. rozpatrywano skargę przeciwko biskupowi Prus, wniesioną przez niemieckiego opata z Pforty w diecezji naumburskiej oraz skargę Chrystiana przeciw temuż opatowi. Przedmiot sporu nie jest ujawniony. Wiadomo tylko, że bpa Chrystiana popierali i w obronie jego wystąpili opaci z Jędrzejowa, Sulejowa i z Łekna, a sprawę na kapitule przedstawił opat łekieński<sup>58</sup>. Pod rokiem 1243 zapisano dwukrotnie sprawę inspekcji fundacji cysterskiej biskupa Prus, którą to inspekcję mieli przeprowadzić opaci z Lądu, Łekna i Oliwy. Sprawę relacjonował opat z cysterskiego Paradyża<sup>59</sup>. Mimo ogarnięcia całych Prus powstaniem, Chrystian mógł w 1243 r. ponowić plan założenia opactwa w Prusach na cysterskiej kapitule generalnej. W 1245 r. mówi się o uczestnictwie w kapitule zakonnika Henryka, brata biskupa Prus<sup>60</sup>. Oczywiście wiemy, że Chrystian miał brata Henryka, który przecież był cysterszem w Kołbaczu i wraz z bratankiem w 1238 r. wydobył Chrystiana z niewoli sambijskiej. Jest to dalszy ciąg starań w obronie biskupa Prus a przede wszystkim ponawianie próśb o fundację rodzinną w Prusach. Henryk został nawet napomniany przez Kapitułę

<sup>56</sup> W tymże 1242 r. na posiedzeniu wrześniowym przyjęto zgłoszenie fundacji i wyznaczono wizytujących.

<sup>57</sup> J. B. Freed, *Dzieje saskiej prowincji franciszkanów w XIII wieku*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, Kraków 1982 s. 195–234.

<sup>58</sup> *Statuta*, t. 2 s. 257 nr LXII.

<sup>59</sup> *Tamże*, t. 2 s. 242; Zob. też J. Powierski, *Na marginesie najnowszych badań*, s. 242.

<sup>60</sup> *Statuta*, t. 2 s. 260 i 262 nr XVII, W 1243 r. Chrystian udał się na posiedzenie Kapituły Generalnej w Cistercium, rozpoczynającej obrady 14 września, w dzień Podwyższenia Krzyża św. Por. G. Labuda, *Polska a krzyżacka misja w Prusach*, s. 360, przyp. 72.

Generalną za zbyt energiczną i niezgodną z wytycznymi cysterskiego zakonu obroną interesów Chrystiana w Kurii Rzymskiej<sup>61</sup>. Przy tej okazji wymienia się nawet nazwę fundowanego opactwa: *De Henrico monacho qui fuit frater episcopi Prusciae qui mole se habet in curia et causas saecularium defendit et promovet contra ordinis honestatem, ut dicitur, committetur de Alta Cumba (Haute combe), ad lacum Burget, in dioec. Camberien*<sup>62</sup>. Wiemy więc nawet jak się nazywało fundowane przez Chrystiana opactwo. Wiemy i nie wiemy jednocześnie. Napisana w nawiasie druga nazwa (Haute combe) jest wtrętem wydawcy – Caniveza. Czy mają to być francuskie słowa „Haut combe”, co znaczy „wysoki wąwóz”, „parów” – tego nie jesteśmy pewni. Według odczytu Caniveza owa „Alta Cumba” miała być położona *ad lacum Burget in dioec. Camberien*. Jestem przekonana, że mamy tu do czynienia ze złym utożsamieniem i odczytem przez wydawcę zapisu romańskiego, czy też już gotyckiego pisma, a powinien on może brzmieć „dioec. Cantherien” lub „Santhirien”, a więc chyba Santyr (Sąciż, Czantyr) – Czy zapis „Alta Cumba” nie zawiera także błędu pisarza lub tylko złego odczytu – tego nie wiem. Nie mam przecież dostępu do rękopiśmiennego oryginału. Potraktujmy jednak ten zapis jako zawierający prawdziwą informację? i przyjmijmy, że chodzi tu o jakąś „Alta Cumba” (Wysoki Wąwóz?) w diecezji Santyrskiej.

Wynikałoby z tego, że opactwo nie było zlokalizowane w siedzibie biskupiej, tj. w Santyrze. Według Szymona Grunaua, Chrystian wybudował nad jeziorem klasztor swego zakonu, który nazwał „Columen”, względnie „Domus Columinis” („Dom na wzgórzu” na szczycie, wierchołku) i utworzył z jego konwentu swoją kapitułę<sup>63</sup>. Trzeba przyjąć, że „Columen” czy „Domus Columinis” z kroniki Grunaua i „Alta Comba” ze statutów cysterskich to ta sama miejscowość. Oba źródła informują, że położona była nad jeziorem. Według S. M. Szacherskiej miałoby to być jezioro Parlety na południowy wschód od Malborka<sup>64</sup>. Natomiast J. Powierski sugeruje, że lokalizacja Chrystianowego opactwa miała miejsce w Gardei (Ślem-

<sup>61</sup> *Statuta*, t. 2 s. 296 nr 37.

<sup>62</sup> *Tamże*.

<sup>63</sup> Grunau, s. 176; S. M. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Oliwie*, s. 935 pisze, że relacja Grunau o założonym przez Chrystiana klasztorze cysterskim stanowi zbitkę różnych wiadomości, a nadanie przez Konrada Mazowieckiego – castrum Colmen – stało się inspiracją do konstrukcji nazwy opactwa.

<sup>64</sup> S. M. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Oliwie*, s. 937, przyp. 118.

nie)<sup>65</sup>. Później zostało ono przekazane cystersom pelplińskim, którzy założyli tu — jeszcze przed rokiem 1323 — z osady grupującej się dookoła klasztoru — miasto. Powtórna lokacja, już przez biskupa pomezkańskiego, nastąpiła w roku 1334<sup>66</sup>. Wcześniej, bo 10 kwietnia 1285 r., Teodor Stango nadał 200 łanów... *domino abbati et monachis*, a świadkiem tej darowizny był opat Jan z Pelplina<sup>67</sup>. Do dziś dnia zachowała się tam nazwa: Klasztorzek<sup>68</sup>. Według Grunau i tę fundację Chrystianową oprócz Santyru (jeśli zakładamy, że były to trzy różne miejscowości), zniszczyli Krzyżacy, a konkretnie mistrz krajowy Poppo von Osterna (1244–1246)<sup>69</sup>. Zniszczenie nie musiało być jednak całkowite, bowiem przeczy temu ów wspomniany dokument z 1285 r. Powtarzam raz jeszcze, jeśli to była Gardeja lub Klasztorzek a nie Santyr, czy też tajemnicza „Alta Cumba”. Grunau pisze dalej, że Poppo zagarnął część dóbr Chrystiana<sup>70</sup>. Sprawa znajduje potwierdzenie w cytowanym fragmencie ze Statutów cysterskich, a także we wcześniejszej skardze samego Chrystiana skierowanej do Rzymu<sup>71</sup>.

Jakie wnioski można wysnuć z tych szczątkowych informacji, które starałam się przedstawić. Otóż jest rzeczą pewną, że fundacja chrystianowego opactwa w Prusach była zaawansowana i że została zniszczona przez Krzyżaków, ale nie całkiem, bowiem jakieś pozost-

<sup>65</sup> J. Powierski, *Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza Gd.*, s. 143, oraz Tegoż: *Studia nad strukturą administracyjno-terytorialną ziemi chełmińskiej i michałowskiej w okresie piastowskim*. „Prace Wdż. Nauk Humanist. Bydgoskiego TN”, ser. C Nr 13 s. 25, przyp. 115. Odnośnie do nazwy Gardeja zob. S. Rospond, *Słownik etymologiczny*, s. 86.

<sup>66</sup> J. Powierski, *Studia nad strukturą*, s. 25–26, przyp. 115; M. Biskup, *Miasta i handel w państwie krzyżackim*, w: *Dzieje zakonu krzyżackiego*, s. 318; zob. też: *Kwidzyn z dziejów miasta i okolicy*, Olsztyn 1982 s. 246.

<sup>67</sup> Istniejący od dawna w Gardei klasztor został w 1285 r. włączony do dóbr cystersów w Pelplinie (PomUrkb nr 392) którzy odsprzedali nowe nabytki biskupstwu pomezkańskiemu (PomUrkb nr 57).

<sup>68</sup> W klasztorze na miejscu osady wczesnośredniowiecznej powstał gródek z kamiennym kościółkiem, zob. *Informator archeologiczny. Badania 1969*, Warszawa 1970 s. 267–268. Osiedle klasztorne w Jezioranach w pow. kwidzyńskim, zwane dawniej Klasztorkiem, zlokalizowane było na wyspie, gdzie do niedawna leżały jakieś niezbadane dotąd mury. Było tam dawniej ubogie miasteczko, gdzie również podjęto okresową, nieudaną lokację miejską, zob. K. Górski, *Dzieje Malborka*, s. 13, oraz: *Kwidzyn, z dziejów miasta i okolicy*, s. 252; M. Biskup, *Miasta i handel*, s. 319, przyp. 70.

<sup>69</sup> Grunau, s. 117–118.

<sup>70</sup> Tamże, s. 172.

<sup>71</sup> Por. przypisy nr 46 i 47.

stałości przetrwały przynajmniej do końca XV w., a prawdopodobnie i dłużej. Sprawa nie jest zupełnie jasna, jednak opowiadam się za hipotezą, że w Santyrze Chrystian miał tylko swoją katedrę, którą zniszczyli Krzyżacy. Był to zapewne murowany kościół. Skoro budował go Chrystian to przyjąć trzeba, że budowniczy wzniesli świątynię romańską. Nic z niej nad ziemią nie pozostało. Być może kolumny romańskie w kruchcie katedry w Kwidzynie pochodzą właśnie z Santyru. Tak przypuszczał Karol Górski<sup>72</sup>. Wiemy też, że w roku 1280 ostatecznie zburzony został Santyr, a mieszkańcy przenieśli się na przedmieścia Malborka<sup>73</sup>. Nastąpiła więc dość odległa translokacja. Domy i umocnienia w Santyrze spalono. Pozostał tylko wypalony, murowany kościół, ostatni ślad cystersów i misji biskupa Chrystiana. Z dokumentu Zygmunta I z 1525 r. dowiadujemy się, że polecił on przekopać nowe koryto dla Nogatu koło Białej Góry<sup>74</sup>. Wtedy to zapewne zniknęły resztki murów katedry. Warto by przeprowadzić tam solidne badania archeologiczne.

Wróćmy jednak do starań Chrystiana o zachowanie godności misyjnego biskupa. Dla członków kapituły generalnej degradacja pozycji ich brata, zasłużonego dla misji pruskiej i ruskiej<sup>75</sup>, świadczyła o zachwianiu przewodniej roli zakonu cystersów w działalności misyjnej. Dlatego już w 1243 r. aż jedenastu opatów z Francji, Niemiec i Polski: Morymundu, Altenbergu, Marienstadtu, Hardenhausen, Heisterbachu, Dargunu, Zinny, Łekna, Łądu, Paradyża i Obry wstawiło się za biskupem Chrystianem u papieża. Tej ostatniej supliki nie ma już w Statutach Kapitułnych, wydanych przez Cani-

<sup>72</sup> K. Górski, *Dzieje Malborka*, s. 12, 20.

<sup>73</sup> Tamże, s. 22, 42 i 48.

<sup>74</sup> O starym, murowanym kościele (katedrze) w Santyrze, gdzie rezydował Chrystian, K. Górski pisze, że istniał on jeszcze w 1466 r., kiedy to podczas wojny z Polską Krzyżacy zamienili go w zameczek. Z kolei oddziały polskie oblegały go, i po walkach zdobyły 16 IX 1466 r. Wówczas to kościół spłonął. Później ślad po nim zaginął, K. Górski, *Dzieje Malborka*, s. 12 i 22.

<sup>75</sup> Biskup Chrystian otrzymał od papieża Honoriusza III w 1218 r. prawo do tworzenia diecezji i wyświęcania biskupów. Zdołał w 1232 r. wyświęcić w Opatowie cystersa Gerarda na biskupa Rusi, T. Dunin-Łasowicz, *Kilka uwag w sprawie działalności misyjnej cystersów na Rusi w XII–XIII w.*, w: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 5, Warszawa 1992 s. 169; Zob. też: K. Białoskórska, *Wąchocki skarb brakteatów*, „Wiadomości Numizmatyczne”, R. 29: 1985 z. 3–4 s. 182–188. Według K. Forstreutera, *Die Gründung*, IX s. 18–20, 29, w latach czterdziestych biskupem Prus tytułował się opat cysterski z klasztoru w Osseg (Czechy) imieniem Sławko, którego wyświęcił miał Chrystian jeszcze przed swoją niewolą u Sambów, R. Bodański, *Początki hierarchii*, cz. 1 s. 346–47.



veza; znana jest z dyplomu opublikowanego w *Preussisches Urkundenbuch* <sup>76</sup>.

Po przedstawieniu wątku biskupa Chrystiana, jaki się przewija w sprawozdaniach cysterskiej kapituły generalnej, podejmę jeszcze jeden aspekt starań o utrzymanie misyjnego biskupstwa w Prusach a mianowicie — jak sprawa mogła wyglądać z punktu widzenia samej Stolicy Apostolskiej. Wracając zatem do starań podjętych przez Chrystiana i jego cysterskich konfratrów trzeba stwierdzić, że oprócz wpływów jakie Krzyżacy na pewno mieli w Kurii Rzymskiej (choćby ich przyjaciel — legat papieski Wilhelm z Modeny) — nie sprzyjał staraniom Chrystiana również brak ciągłości w zajmowaniu papieskiego tronu. W sierpniu 1241 r. umiera Grzegorz IX <sup>77</sup>. Jego następcą został wybrany wprawdzie cysters, który przyjął imię Celestyna IV, ale zmarł po niespełna miesięcznym pontyfikacie 10 listopada 1241 r. <sup>78</sup> Od tego momentu trwa prawie dwuletni sedis vacans na Stolicy Piotrowej. Zatem starania Chrystiana i innych opatów cysterskich o przywrócenie władzy misyjnego biskupa Prus były utrudnione. Papież Innocenty IV został wybrany dopiero 26 czerwca 1243 r. <sup>79</sup> Jednak od początku swego pontyfikatu widział w zakonie krzyżackim swego sojusznika — jak się później okazało niesłusznie — w walce z cesarzem Fryderykiem II <sup>80</sup>. Już 29 lipca, na prośbę Wilhelma z Modeny, stronnika Zakonu, podpisał dekret tworzący cztery nowe diecezje: trzy w Prusach oraz chełmińską i polecił Chrystianowi objąć jedną z nich, o czym już wspominałam <sup>81</sup>. Decyzja ta była częścią szerszego planu Innocentego IV i służyła ściślemu powiązaniu Niemieckiego Zakonu Szpitalników św. Marii w Jerozolimie z polityką papieską. Uznał on bowiem całe Prusy, zarówno ziemie już zdobyte jak i te, które Zakon zdobędzie w przyszłości, za własność Stolicy Piotrowej, i oddał je w lenno Krzyżakom.

Formalny akt inwestytury miał miejsce 1 października 1243 r. i dopiero po złożeniu przez wielkiego mistrza Gerharda Mahlberga przysięgi lennej papieżowi, został on oficjalnie powiadomiony o usta-

<sup>76</sup> PrUrkb I nr 153 — petycja skierowana we wrześniu lub październiku 1243 r. do papieża.

<sup>77</sup> H. Stadler, *Leksykon papieży i soborów*, Warszawa 1992 s. 73–76.

<sup>78</sup> *Tamże*, s. 50.

<sup>79</sup> *Tamże*, s. 103–104.

<sup>80</sup> G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego*, s. 163–165.

<sup>81</sup> *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, t. 1 ed. C. P. Woelky, Danzig 1884 nr 8; lub PrUrkb I, 1 nr 142. Jeszcze tego samego dnia Wilhelm z Modeny wydał circumskrypcyjną bullę. Odnośnie do dat obu aktów, zob. R. Bodański, *Początki hierarchii*, cz. 2 s. 286–87, przyp. 314.

nowieniu nowej hierarchii kościelnej w Prusach <sup>82</sup>. W ten sposób Zakon uzyskał legalizację swych zdobyczy przez drugi z wielkich autorytetów średniowiecznej Europy, to znaczy przez papieża. Akceptację cesarza uzyskali Krzyżacy już w 1225 r. <sup>83</sup> Wspomniane decyzje papieskie redukowały prerogatywy Chrystiana do władzy duchownej i to tylko w jednej diecezji — papież wskazywał diecezję chełmińską. Otrzymał on też bardzo stanowcze polecenie podporządkowania się decyzji Stolicy Apostolskiej <sup>84</sup>. Biskup i tym razem posłuszeństwa nie wykazał. Korzystniejsza sytuacja dla starań Chrystiana nastąpiła wówczas, kiedy po abdykacji wielkiego mistrza Mahlberga jego następcą Henryk von Hohenlohe opowiedział się zdecydowanie po stronie cesarza. Zapewne był to powód zmiany nastawienia papieża do sprawy Chrystiana, gdyż nieprzyjazny mu legat Wilhelm został odwołany (otrzymał zresztą godność kardynalską — kardynał od św. Sabiny).

Wiemy, że bp Chrystian — mimo podeszłego wieku — wziął udział w soborze powszechnym w Lyonie, na którym Innocenty IV wyklął cesarza Fryderyka II <sup>85</sup>. Na pewno uczestniczył w uroczystej mszy św. celebrowanej przez papieża <sup>86</sup>. Można domniemywać, że w Lyonie — tak sugeruje Jan Powierski — prośby Chrystiana zostały wysłuchane, i jest prawie pewne, że otrzymał tam godność arcybiskupa

<sup>82</sup> PrUrkb I/1 nr 147.

<sup>83</sup> G. Labuda, *Stosunek prawno-publiczny zakonu krzyżackiego do Rzeszy Niemieckiej w świetle Złotej Bulli Fryderyka II z 1226 r.* „Zasopismo Prawno-Historyczne” 1954 z. 3 s. 87 i n.; Te goż: *Dzieje zakonu krzyżackiego*, s. 118–121.

<sup>84</sup> Uprawnienia biskupa pruskiego w nowej sytuacji omawia bulla Innocentego IV z 30 VII 1243 r. skierowana do Chrystiana, PrUrkb I/1 nr 144, którą miał mu wręczyć przeor dominikanów magdeburgskich Henryk, kapelan legata Wilhelma, późniejszy biskup chełmiński, PrUrkb I/1 nr 149. Chrystian nie zdecydował się na wybór diecezji i nadal występował jako generalny biskup Prus. Na początku 1245 r. (16 I) papież decyduje się na ostre środki w celu skłonienia go do podjęcia ostatecznej decyzji w ciągu dwóch miesięcy, PrUrkb I/1 nr 159.

<sup>85</sup> Innocenty IV nie ufając zawieszeniu broni z cesarzem z dynastii Stauffów, uciekł w 1244 r. do Lyonu, aby stamtąd skutecznie walczyć z Fryderykiem II, zwołując na 17 lipca 1245 r. sobór w Lyonie, gdzie cesarza wyklęto i zdetronizowano. A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, t. 4, Leipzig 1925 s. 850.

<sup>86</sup> Obecność Chrystiana w Lyonie na soborze stwierdza K. Forstreuter, *Die Gründung des Erzbisthums Preussen*, Bd. 10 (1960), s. 10–11; Tenże: *Fragen der Mission in Preussen von 1245 bis 1260*, „Zeitschrift für Ostforschung” Bd. 9: 1990 nr 2/3 s. 258–268; Zob. też: J. Powierski, *Chrystian (zm. 1245) bkp pruski*, SBPN t. 1 s. 215.

metropolity Prus<sup>87</sup>. Jednak wracając z Lyonu niespodziewanie zmarł 4 grudnia 1245 r. w Marburgu<sup>88</sup>. Istnieje podejrzenie, że został otruty. Papież w kilka dni później, bo dnia 15 XII mianował metropolitą Alberta Suerberra, jednak Krzyżacy nie wpuścili go do Prus<sup>89</sup>. Nowy legat papieski opat Opizo z Messano wydał w roku 1246 wyrok bardzo niekorzystny dla Krzyżaków, uznając powstańców pruskich za neofitów a nie apostatów, jak ich określał Zakon<sup>90</sup>. Dopowiedzmy i to, że fakt uczestnictwa bpa Chrystiana w pierwszym soborze lyońskim, który rozpoczął swoje obrady 17 lipca 1245 r.<sup>91</sup>, ostatecznie przesądza sprawę daty rocznej jego śmierci – mógł to być tylko rok 1245<sup>92</sup>.

A teraz nieco uwag o wymiarze transcendentálnym postaci pierwszego i jedyne go biskupa Prus. Wspomniany tu już wielokrotnie biogram Chrystiana w watykańskiej *Bibliotheca Sanctorum* kończy się następującym stwierdzeniem: *Menologi cysterskie i benedyktyńskie uznały go za świętego i czczą 4 grudnia*<sup>93</sup>. Interesujący przyczynek do kultu Chrystiana w średniowieczu odkryła S. M. Szacherska<sup>94</sup>. Zna-

<sup>87</sup> J. Powierski, *tamże*.

<sup>88</sup> *Bibliotheca Sanctorum*, szp. 329 podaje poprawną datę dzienną i roczną śmierci, opierając się zapewne na katalogu biskupów chełmińskich zachowanym w kopiarzysu z XVI w., MPH t. IV s. 50. Tamże stwierdza się, że Chrystian pochowany został w Marburgu. K. Forstreuter, *Die Gründung des Erzbistums Preussen*, s. 11. Tradycja wiążąca Marburg z miejscem śmierci pierwszego biskupa Prus została zapisana przez K. Schütza i podtrzymana przez K. Hartknocha, co wydawało się nieprawdopodobne. Stąd tłumaczono, że Marburg jest błędnie zapisanym Marienburgiem, M. Pollakówna, *Zantyr*, KMW 1967 nr 4 s. 479, przypis 69.

<sup>89</sup> R. Bodański, *Początki hierarchii*, cz. 2 s. 296–304 n; J. Spors, *Podziały administracyjne Pomorza Gdańskiego i Słupsko-Stawieńskiego od XII do początku XIV w.*, Słupsk 1983 s. 126–128.

<sup>90</sup> G. Labuda, *Dzieje zakonu krzyżackiego*, s. 144.

<sup>91</sup> A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, s. 10–11.

<sup>92</sup> Niepodważalny fakt uczestnictwa biskupa Chrystiana w I soborze lyońskim przesądza ostatecznie sprawę daty rocznej jego śmierci – mógł być to tylko rok 1245, chociaż niektórzy uczeni uparcie opowiadają się za rokiem 1244. Zob. H. Boockmann, *Die Freiheit der Preussen im 13 Jahrhundert*, s. 304.

<sup>93</sup> *Bibliotheca Sanctorum*, t. 4 szp. 329.

<sup>94</sup> S. M. Szacherska, *Buch und Stein auf den Spuren einer verschollenen Handschrift*, „Basler Zeitschrift für Geschichte und Altertumskunde” 74/1974 s. 131–145. Panu prof. Kazimierzowi Jasińskiemu i tym razem serdecznie dziękuję za zwrócenie mi uwagi na tę pracę i udostępnienie własnego egzemplarza. Zob. też rec. tejże pracy: G. Labuda, *SZR* t. 23:1978 s. 250 n.

laża ona bowiem w Archiwum PAN w Warszawie w dziale rękopisów pergaminowych (Cist. I) dwa fragmenty podwójnych kart z jakiegoś trzynastowiecznego kodeksu, zawierającego wypisy z popularnych w tym czasie *Libri Miraculorum* Herberta z Torrés i z anonimowego *Exordium Magnum Ordinis Cisterciensis*. Znajduje się tam na drugiej skłádce sześć cudownych opowieści, w których występuje pięciokrotnie *vir domini Christian*, w dwu zaś wymieniony jest klasztor cysterski w Łądzie (claustrum Landense). Analiza paleograficzna pisma pozwala określić jego pochodzenie na połowę XIII w. Według autorki, *vir domini Christian* to był biskup pruski. Sprawa ta wydaje mi się oczywista – nie mogła to być inna osoba. S. M. Szacherska stwierdza na podstawie zapisek dorsalnych i tytułowych, że rękopiśmienne szczątki należały później do księgozbioru klasztoru cysterek w Szczecinie, a trafiły tam najprawdopodobniej z Kołbacza, który był pierwszym klasztorem bpa Chrystiana.

Być może jeszcze jeden ślad kultu Chrystiana odkryła, nie zdając sobie z tego sprawy, Zofia Białłowicz-Krygierowa w czasie badań malowideł ściennych z XIV w. w opactwie cystersów w Łądzie<sup>95</sup>. Występują tam dwie postaci świętych biskupów, z których jedną identyfikuje jako św. Wojciecha, natomiast utożsamienie drugiej z tych postaci nastęrcza jej spore trudności. Moim zdaniem, owym drugim biskupem może być św. Chrystian; jest to tym bardziej prawdopodobne, że Białłowicz-Krygierowa pisze również o zaginionym obrazie, który niegdyś znajdował się w krużganku klasztornym, a przedstawiał wysłanie przez arcybiskupa gnieźnieńskiego (Henryka Kietlicza) misji cysterskiej do Prus. Autorka sugeruje wprawdzie, że drugi z wizerunków przedstawia św. Stanisława biskupa, ale jest to interpretacja nietrafna, bowiem obaj trzymają w ręku laski opackie, a św. Stanisław ze Szczepanowa nigdy opatem nie był. Zastanawia jednak fakt, że kult Chrystiana jako świętego nie stał się powszechnym, przynajmniej na terenie Pomorza, Ziemi Chełmińskiej i Prus, że nie przetrwał do naszych czasów, i że zachował się jedynie w klasztorach opartych na regule św. Benedykta.

Dzisiaj w Kościele powszechnym (poza wymienionymi zgromadzeniami) jest to postać prawie nieznaną. We współczesnym, bo wydanym w 1976 r. przewodniku onomastyczno-hagiograficznym *Twoje imię*<sup>96</sup> czytamy: *Krystyn (Christian) pierwszy biskup Prus († 1245) prawdopo-*

<sup>95</sup> Z. Białłowicz-Krygierowa, *Malowidła ścienne z XIV wieku w Łądzie nad Wartą*, „Pozn. Tow. Przyj. Nauk. Prace Komisji Historii Sztuki” t. 5:1957 z. 2 s. 24–25.

<sup>96</sup> H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię*, wyd. AM, Kraków 1976 s. 296.

dobnie w Sulejowie. *Menologie cysterskie* wymieniają go jako błogosławionego w dniu 4 XII. Nie doznał on nigdy bardziej rozpowszechnionej czci, toteż nie zatrzymując się przy tej skądinąd interesującej i tragicznej postaci, odsyłamy ciekawych do kompetentnie opracowanych biogramów. W dotychczasowej historiografii i znanych mi źródłach nie udało się znaleźć jakiegokolwiek informacji na temat zatwierdzenia kultu św. Chrystiana przez Stolicę Apostolską. Musiało to jednak mieć miejsce, bowiem Chrystian figuruje przecież w kalendarzach świętych zgromadzeń zakonnej reguły benedyktyńskiej. Sprawa nie da się wyjaśnić bez szczegółowego przebadania akt związanych z biskupem misyjnym Chrystianem, a znajdujących się w Archiwum Watykańskim. Warto też przypomnieć, że w średniowieczu nie rozróżniano pojęć błogosławiony i święty. Przyczyną bezpośrednią nierozpowszechnienia się kultu św. Chrystiana była zapewne niechęć Krzyżaków, którzy zrobili wszystko, by nie dopuścić do oddawania czci człowiekowi, który był śmiertelnym wrogiem Zakonu. Jest jednak i przyczyna pośrednia, może nawet ważniejsza — nie było miejsca sepulkturnego (pochówku), a jak wiadomo bez relikwii kult świętego nie mógł się w średniowieczu rozpowszechniać.

Biskup zmarł w dalekim Marburgu — to można uznać za mniej więcej pewne. Natomiast jeśli chodzi o jego grób, to istnieją co najmniej dwie wersje. Według katalogu biskupów chełmińskich, który zachował się w późniejszej kopii XVI w., ale w sposób oczywisty wiele starszego, Chrystian został pochowany tam gdzie zmarł, to znaczy w Marburgu<sup>97</sup>. Skądinąd wiemy, że w kościele krzyżackim św. Elżbiety<sup>98</sup>, a zatem pochowany został obok relikwii św. Arpadówny, córki Andrzeja II, króla Węgier i Gertrudy, siostry św. Jadwigi Śląskiej. Dzięki uprzejmości dr hab. Joachima Zdrenki, który od dłuższego czasu przebywa w Marburgu, postarałam się sprawdzić, czy istnieją tam jakiegokolwiek ślady grobu misyjnego biskupa Prus. Wynik poszukiwań okazał się zdecydowanie negatywny. Nawet miejscowi historycy oraz archiwiści nic na temat tego grobu nie wiedzieli. Być może, że spotkał go ten sam los co i relikwie św. Elżbiety, które z głównego ołtarza tegoż kościoła w czasie reformacji zostały wyrzucone i zaginęły bez wieści, a jedynie maleńki fragment odnalazł się w Wiedniu. Natomiast od ks. dra Mirosława Mroza, postulatora diecezjalnego, który prowadził poszukiwania w Marburgu, otrzy-

<sup>97</sup> „Sepultus in Marburg, dictus Episcopus” — MPH t. 4 s. 50.

<sup>98</sup> *Lexikon der Deutschen Heiligen, Seligen, Ehrwürdigen und Gottseligen*, hrsg. J. Torsy, Köln 1959 s. 314.



2. Freski w kaplicy św. Jakuba Starszego w Łądzie nad Wartą; według Zofii Białłowicz-Krygierowej, zob. przypis 95. Rep. fot. G. Jasiński.

małam informacje, że w tamtejszym muzeum znajduje się starodawny relikwiarz nie zidentyfikowanego biskupa. Nie wykluczone, że należy go łączyć z osobą Chrystiana.

Istnieje jednak i druga wersja na temat pochówku pierwszego biskupa Prus. Otóż według kroniki Szymona Grunau, cystersi przywieźli ciało Chrystiana z Marburga do Santyru, bo przecież jako biskup powinien być pochowany we własnej katedrze. Jednak była ona już zniszczona przez Krzyżaków, a konkretnie przez mistrza krajowego Poppona von Osterne. Grunau twierdzi, że współbracia pochowali Chrystiana w tej wypalonej santyrskiej katedrze<sup>99</sup>, która niszczyła po likwidacji Chrystianowej siedziby, tzn. po wybudowaniu Malborka i przeniesieniu mieszkańców Santyru do Malborka, aż wreszcie została doszczętnie zniszczona podczas wojny trzynastoletniej, a teren ten przekopano za Zygmunta I. Nie było więc tu miejsca na kult świętego. Tak czy inaczej owego miejsca sepulktury nie ma, więc nawet z przyczyn kanonicznych kult świętego cystersa, pierwszego i jedyne biskupa Prus, nie mógł się rozpowszechnić i rozwijać.

Nim przejdę do podsumowania chcę poruszyć jeszcze jedną interesującą sprawę, a mianowicie rozważyć zagadnienie, czy bp Chrystian zostawił po sobie dorobek piśmienniczy. Od dawna istnieje w historiografii spór dotyczący domniemanej, czy też rzeczywistej kroniki napisanej przez pierwszego i jedyne biskupa Prus<sup>100</sup>. Na interesujące poszlaki świadczące o istnieniu Chrystianowej kroniki natrafiłam dzięki uprzejmości profesora Janusza Małka, który zwrócił mi uwagę na *Chronik von Königsberg in Pr(eussen) (1500–1800)*, opracowaną przez C. H. T. Flögela a wydaną około połowy XIX w.<sup>101</sup> Autor, opierając się na archiwach królewieckich informuje, że książkę pruski Albrecht zwrócił się w 1542 r. do Georga Scheveke, kuratora sekularyzowanego klasztoru dominikańskiego w Gdańsku, w którym żył kronikarz – mnich Szymon Grunau, z zapytaniem, czy rzeczywiście znajduje się tam „osobliwa kronika” napisana przez pierwszego biskupa Prus Chrystiana. Otrzymał odpowiedź pozytywną i polecił doręczenie jej swemu nadwornemu kronikarzowi Łukaszowi Davidowi. Kronika Chrystiana została dostarczona Davidowi, i według miscelaneów opracowanych przez Flögela, którymi się tu po-

<sup>99</sup> Grunau, s. 117–118, 172.

<sup>100</sup> Poglądy na ten temat rekapitułuje J. Wenta, *O hipotezach czyli zaginionych kronikach z Prus*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia XXVI, Nauki pomocnicze, Toruń 1992 s. 164–172.

<sup>101</sup> Praca wyd. Königsberg in Pr. Bruno Meher et Comp., s. 19.



3. Freski w kaplicy św. Jakuba Starszego w Łódzie nad Wartą. Ściana wschodnia św. Piotr i św. Chrystian. Według Z. Białłowicz-Krygierowej; zob. przypis 95. Rep. fot. G. Jasiński.

sługując, zarówno David jak i Grunau korzystali z niej w swoich pracach. Nosiła ona tytuł „Kronika Prus” i zaczynać się miała od przedstawienia dawnych dziejów tej krainy: (najazd skandynawskich Gotów, pierwszy akt prawodawczy wydany przez króla Widewuda, podział kraju na 12 ziem rządzonych przez 12 książąt). Co zawierał dalszy ciąg kroniki – na ten temat Flögel milczy. Wydaje się rzeczą mało prawdopodobną by Chrystian – jeśli to on rzeczywiście jest autorem owej kroniki – nie poświęcił jej przede wszystkim opisowi swej misji pruskiej oraz konfliktom z zakonem krzyżackim. Jak było rzeczywiście – nie dowiemy się przed znalezieniem samej kroniki. Według L. Davida, Chrystian swoją kronikę pisał po roku 1237<sup>102</sup> (tzn. jeszcze w niewoli pruskiej). Co się stało z tą kroniką nie wiadomo, bowiem dość niespodziewanie u Flögela znajduje się informacja, że współczesny mu świetny znawca dziejów zakonu krzyżackiego Johannes Voigt sugeruje, iż kronika Chrystianowa znajduje się w Rzymie i nie jest udostępniana<sup>103</sup>. W jaki sposób i czy w ogóle dostała się ona do Stolicy Piotrowej po połowie XVI w. – nie umiem dzisiaj jeszcze odpowiedzieć na to pytanie. Podobnie jak i na pytanie jeszcze bardziej zasadnicze, czy jakkolwiek odpis tej kroniki przetrwał do naszych czasów. Natomiast wydaje mi się, że przytoczone tu fakty zdają się jednoznacznie sugerować, że bp Chrystian kronikę napisał. Sprawę jednak dodatkowo komplikuje informacja, iż podobno biskup chełmiński Hozjusz – a więc też w połowie XVI w. – odnalazł na zamku w Lubawie domniemaną kronikę Chrystianową i przekazał ją Marcinowi Kromerowi, który z kolei miał ją wykorzystać w swym dziele: *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et republica Regni Polonici, libri duo, 1578*<sup>104</sup>. Informację tę zawdzięczam również prof. Małkowi, który otrzymał ją z kolei od prof. Karola Górskiego<sup>105</sup>. Jednak analiza wiadomości na temat dawnych Prus, które znajdują się w dziele Kromera świadczą, że nie mogły one pochodzić z kroniki Chrystianowej, lecz

<sup>102</sup> Tamże, s. 19.

<sup>103</sup> Tamże; Zob. też J. Voigt, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergang der Herrschaft des Deutschen Ordens Bd. 1*, Königsberg 1827 s. 430.

<sup>104</sup> Wydał W. Czermak, Kraków 1901, gdzie na s. 20 znajduje się: Dawny podział Prus według starej księgi. Za zwrócenie mi uwagi na tę edycję dzieła Kromera dziękuję dr Romanowi Marchwińskiemu.

<sup>105</sup> O kronice Chrystiana pisał U. Arnold, *Studien zur preussischen Historiographie des 16. Jahrhunderts*, Bonn 1967 s. 114–116. Por. wnikliwą recenzję tejże pracy przez J. Małką, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1970 nr 2 s. 317 n.



4. Freski w kaplicy św. Jakuba Starszego w Łądzie nad Wartą. Ściana wschodnia św. Wojciech i św. Paweł. Według Z. Białowicz-Krygierowej; zob. przypis 95. Rep. fot. G. Jasiński.

z jakiejś nieco późniejszej. Czy była to całkiem inna kronika, czy też Chrystianową przetłumaczono na język niemiecki i zaktualizowano — nie potrafię odpowiedzieć. Sprawa nie da się rozstrzygnąć bez nowych poszukiwań, zwłaszcza w Archiwum Watykańskim.

Jest jeszcze jedna komplikacja. Ks. Henryk Przeździecki — autor hasła poświęconego Chrystianowi w *Podręcznej encyklopedii kościelnej*, wydanej w 1909 r.<sup>106</sup> — po przedstawieniu zmagani Chrystiana z Krzyżakami, tak pisze: *Biskup ów stan rzeczy opłakuje w książce pod tytułem „Liber filiorum Belial cum suis superstitionibus”*. Jak na „męża Bożego” — tytuł dosyć zadziorny. Niestety Przeździecki nie podaje skąd ma tę wiadomość i czy wymienione dzieło zachowało się. Nie wiemy, czy chodzi o omawianą tu już kronikę, czy też o całkiem inne dzieło Chrystianowe. Warto przy tej okazji przypomnieć, że Chrystian był współczesny innemu cystersowi, także biskupowi (krakowskiemu do 1217 r.), który jest pierwszym uczonym Polakiem kronikarzem. Cysters Chrystian i cysters Wincenty z Kielcz (zwany inaczej Kadłubkiem) znali się i spotykali, między innymi wspólnie z arcybiskupem Henrykiem Kietliczem uczestniczyli w 1215 r. w IV soborze laterańskim<sup>107</sup>. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że pierwszy biskup Prus Chrystian był, jak na owe czasy, niezwykle wszechstronnie wykształconym człowiekiem.

Przedstawiłam tylko niektóre zagadnienia dotyczące postaci Chrystiana, skupiając się na tych sprawach, które są słabiej rozświetlone przez dotychczasowe badania, a także na polemice ze stereotypami dotyczącymi bohatera mego artykułu, których przejawem jest biogram A. M. Zimmermanna w *Bibliotheca Sanctorum*, upowszechniany na całym świecie. Mam nadzieję, że poruszone tu sprawy, a także wiele innych, uda mi się ukazać w pełniejszym świetle w zamierzonej monografii.

<sup>106</sup> Kraków 1909.

<sup>107</sup> Wbrew temu co sądzi T. Silnicki, *Sobory Powszechne a Polska*, Warszawa 1962 s. 40–41, cysters Chrystian był obecny na IV soborze laterańskim, odbytym w listopadzie 1215 r., ponieważ tam właśnie otrzymał z rąk papieża Innocentego III sakrę biskupią. Autor twierdzi błędnie (tamże, s. 41), że żaden z polskich biskupów nie uczestniczył w I soborze lyońskim (1245). Na pewno był tam biskup pruski Chrystian.

KRYSTYNA ZIELIŃSKA-MELKOWSKA

ST. CHRISTIAN — A CISTERCIAN MONK AND MISSIONARY  
BISHOP OF PRUSSIA. A REASSESSMENT.

Summary

This is a reassessment of the character of St. Christian (c. 1170–1245), a Cistercian monk, with a polemical intent. It is aimed against the stereotypes which have found their way into the *Bibliotheca Sanctorum* published in Rome from the publications of German scholars. Christian was almost certainly born in Chociwel (Freienwalde) in Pomerania a long time before the German colonization of that territory. He came from a noble Pomeranian stock. The Pomeranian and Polish Cistercian monasteries of Kołbacz, Oliwa, Łekno, and Łąd were important stations in his monastic career. He was a member and later head of a Polish missionary team in Prussia. As bishop he maintained close ties with Polish bishops and dukes; consequently his Polish identity is beyond question. The article presents at some length Christian's conflict with the Teutonic Order of the Hospitallers of the Virgin Mary over his office of missionary bishop of Prussia. In his capacity as bishop he tried to found a Cistercian convent in Prussia but his efforts remained unsuccessful. When the Teutonic Knights took sides with Emperor Frederic II Barbarossa, Christian found favour in the eyes of Pope Innocent IV, who appointed him Archbishop of Prussia at the Council of Lyon in 1245 (Christian took part in proceedings of that council). Unfortunately, he died in Marburg on 4th December 1245, on his way home. The suspicion that he was poisoned has not been disproved. Apart from the opposition of the Teutonic Knights, the growth of his cult was prevented by the lack of certainty about his burial. According to one version he was buried in the cathedral of Santyr, burned down by the Teutonic Knights; the other situates his grave in Marburg. But neither in one nor in the other place has it been possible to find the grave. Finally, contrary to the opinions of a number of scholars, there is sufficient evidence to prove that Christian did leave some writings of his own.

Translated by Andrzej Branny